

Jedna jedyna – Andrzej Bogucki

♪♪♪ Andrzej Bogucki ♪♪♪
♪♪♪ Jedna, jedyna ... ♪♪♪
Dziwna rzecz, dziwna rzecz
Dziś się stała,
Siedziałem w biurze,
Pisałem jakiś list
I w pewnej chwili czuję,
Że list się rymuje
I patrzę, rzeczywiście,
Piosenka nie list
Obok mnie stoi szef zagniewany
„To niesłychane! Rozumu panu brak?”
Powiedział po raz pierwszy:
„Buchalter pisze wiersze!”
I bierze list i czyta, a w liście jest tak:
Jest jedna, jedyna,
Którą kocham najwięcej
Dla niej wszystko poświęcę,
Wszystkie noce i dni
O całym świecie zapominam,
Gdy na mnie spojrzy ta dziewczyna
Ta moja jedna i jedyna,
A tą jedyną jesteś ty
Dziwna rzecz, dziwna rzecz
Z tą piosenką
Myślałem:
Szef mnie wyrzuci, ale nie
Powiedział cztery słowa:
„Mój panie, pan zwariował!”
A biuro powiedziało,
Że ze mną jest źle
Co mi szef...? Co mi szef...?
Co mi biuro?
Niech obgadują,
Ja wszystko mogę znieść
Bo ona, ma miła

Ten wierszyk pochwaliła
I jej się podobała
Zawarta w nim treść
Jest jedna, jedyna,
Którą kocham najwięcej
Dla niej wszystko poświęcę,
Wszystkie noce i dni
Nie ja ostatni i nie pierwszy,
Skreśliłem w biurze takich wierszy,
Niezdarny, głupi, lecz najszczerzy,
Bo w nim tęsknota moja tkwi
♪♪♪ AD15-03-23r dj' darek ♪♪♪



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych